

Mistyka. Teologia polityczna w praktyce? [TPCT 208]

Warto spojrzeć na mistyków, aby zrozumieć, w jaki sposób kształtują oni swoje podejście do świata wewnętrznego i zewnętrznego. 505. rocznica urodzin św. Teresy z Ávili – wielkiej mistyczki, reformatorki Karmelu – jest doskonałą okolicznością do takiej aktywności.

Czy można pogodzić dwa porządki, które w perspektywie współczesnego człowieka jawią się jako nieprzystawalne? Czy świat doświadczenia mistycznego oraz polityczność mogą do siebie przylegać? A jeżeli tak – to w jaki sposób i czy może dokonywać się między nimi jakakolwiek wymiana? Przecież mistycy w powszechnym rozumieniu to ludzie gdzieś poza światem – na górze Karmel, nieprzejednani eremicy, zamknięci w klauzuli – oddzieleni od świata, by móc przebywać z Bogiem. W jaki sposób mogą wpływać na rzeczywistość wielkich procesów historycznych i twardo stąpać po ubitych ścieżkach codziennych decyzji? Czy tak zarysowany ich obraz jest prawidłowym odwzorowaniem ich roli i daru? A jeżeli mistyka to jest potwierdzenie wtargnięcia rzeczywistości transcendentnej w immanentność świata?

Ktoś mógłby rzucić pytanie: czy to przyzwoicie tak splatać porządek polityczny z teologicznym? Przecież – mógłby dalej argumentować – rozdział Kościoła od polityki, sfery sacrum od profanum, świata duchowego od porządku ideologii – jest fundamentem współczesnego

rozumienia rzeczywistości. I oczywiście nie byłoby łatwo zbyć tych słów prostą formułą, która rozstrzygałaby ten spór jednym cięciem. Jednak nie można się uchylić też od kontekstu chrześcijaństwa, w którym pewne nieprzekraczalne granice, zostały złamane – kiedy to logos stał się ciałem, a sacrum zaprosiło profanum do udziału w sobie. Można powiedzieć, że to właśnie mistycy na przestrzeni życia Kościoła, są niejako spoiwem tych dwóch światów. Poprzez realne doświadczenie zarówno świata duchowego, jak i osadzenia w codzienności, przygodności i jej osnowie – stają się polityczni w tym sensie, że obejmują całość obszaru ludzkiego losu i celu.

Bez wsparcia ludzi takich jak Ty, nie mógłbyś czytać tego artykułu.

Prosimy, kliknij tutaj i przekaz darowiznę w dowolnej wysokości.

Jednak, aby nieco tę sprawę sprowadzić z nieba na ziemię, można przywołać wiele postaci, które poprzez swoje doświadczenie mistyczne realnie przeobraziły dalszy bieg dziejów. Obrazując go niekiedy w innej perspektywie, niż ta która była dostępna w porządku ziemskim, innym razem oddziałując realnie autorytetem płynącym z pewnego rodzaju niepodważalnego wybrania. Można powiedzieć, że ten rodzaj organizowania porządku politycznego poprzez przełożenie doświadczenia mistycznego, jest istotą w Starym Testamencie. Zarówno historia wybrania Abrama, który stanie się Abrahamem – ojcem narodu Izraela, ale przede wszystkim doświadczenie Mojżesza i konstituowania wspólnoty podług mistycznej relacji z Bogiem. Ta wizja poprzez posługę proroków w czasach królestwa, nadal obowiązuje, choć w nieco zmienionej perspektywie. W Nowym Testamencie zaś napięcie pomiędzy posłannictwem Syna Bożego a ówczesną polityczną wizją Mesjasza, reorganizuje dotychczasową

dosłowność organizowania ziemskiego porządku, jednak, nie odsuwając i abdykując z polityczności w szerszym rozumieniu. Historia apostołskiej posługi Piotra i Pawła, która ostatecznie doprowadza do zmiany fundamentów Imperium – jest tego dobitnym przykładem, którą to Euzebiusz z Cezarei nazwie słynną formułą *praeparatio evangelica*.

Wróćmy jeszcze na chwilę do mistyków. Ich doświadczenie relacji z osobowym Bogiem i konfrontacja z jego planem na ich bieg życia, ale także czasem osadzenie ich w całym kontekście biegu historii, dodaje swoistego kontekstu. Sama mistyka zaczyna jawić się jako rozszerzone postrzeganie rzeczywistości, otwarte na perspektywę spraw ostatecznych. W tym kontekście przywołujące do porządku listy św. Katarzyny Sieneńskiej, która przyczynia się do zerwania niewoli awiniońskiej, czy interwencje św. Hildegardy z Bingen, prorocstwa fatimskie, a nawet wizje św. Faustyny – zaczynają uwidaczniać rodzaj współistnienia sfer, których niepodobna odwołać zaklęciami z księgi oświeceniowego racjonalizmu.

Oczywiście, nie można też odwołać jednego prostego faktu. Mistyka katolicka ukazuje relacyjność wiary – jako spotkania osób, ale i niezwykle bogatym zapisem ćwiczeń duchowych, które porządkują życie wewnętrzne, tak jakby zgodnie z ewangelicznym przekazem Chrystusa, że najpierw należy usunąć belkę ze swego oka, aby zobaczyć źdźbło w oku brata, jak i słowa o tym, że to „zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym”. Organizująca moc własnej duszy, może przełożyć się na budowanie ładu w innych przestrzeniach ludzkiej aktywności, także tych wspólnotowych, jednak wpisana w kontekst metafizyki. Dlatego warto spojrzeć na mistyków, aby zrozumieć, w jaki sposób kształtują oni swoje podejście do świata wewnętrznego i

zewnątrznego. 505. rocznica urodzin św. Teresy z Ávili – wielkiej mistyczki, reformatorki Karmelu – jest doskonałą okolicznością do takiej aktywności.

Jan Czerniecki
Redaktor naczelny



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa
Narodowego